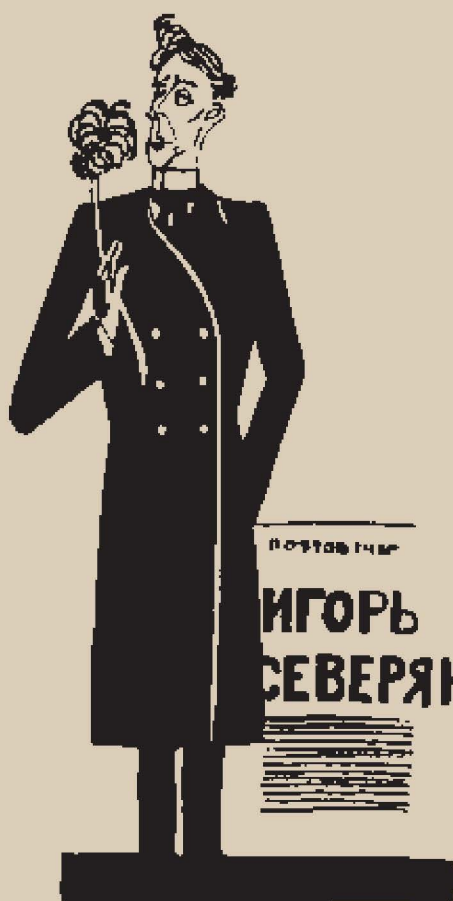


Anna Bednarczyk

Medaliony **Igora Siewierianina**

Wydanie krytyczno-translatologiczne



Medaliony **Igora Siewierianina**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Anna Bednarczyk

Medaliony Igora Siewierianina

Wydanie krytyczno-translatologiczne



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź-Kraków 2021

[Kup książkę](#)

Anna Bednarczyk – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Zakład Przekładu i Dydaktyki
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

Edyta Manasterska-Wiącek

REDAKTORZY INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska, Natasza Koźbial

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

AGENT PR

Mariusz Brusiewicz

Zdjęcie wykorzystane na okładce:

Rysunek na pierwszej stronie okładki

Igor Siewierianin, „Wieczerniaja Moskwa” 12 listopada 1932 r., <http://severyanin.lit-info.ru/severyanin/bio/risunki-i-sharzh.html>

Rysunek na czwartej stronie okładki

Igor Siewierianin i jego damy, 1915 r., <http://www.poet-severyanin.ru/library/terehina-shubnikova-guseva-igor-severyanin89.html>

© Copyright by Anna Bednarczyk, Łódź–Kraków 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź–Kraków 2021

© Copyright for this edition by AGENT PR, Łódź–Kraków 2021

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10358.21.0.M

Ark. wyd. 18,0; ark. druk. 35,375

ISBN 978-83-8220-669-2

e-ISBN 978-83-8220-670-8

ISBN AGENT PR 978-83-66991-00-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237, ul. Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

Kup książkę

Rosji Radzieckiej też przydałby się poeta idealny. Kiedy mówię o jego idealności, nie chodzi mi o takiego typu znaczenie Siewierianina dla literatury, że jest największy ze wszystkich. Niemniej, inni poeci pracowali zgodnie z Niekrasowskim: „Poetą możesz nie być wcale, / Lecz musisz być obywatelem”. Majakowski był oficjalnym państwowym geniuszem, Jesienin był bohaterem ludowym, Gumilow – heroicznym monarchistą. Nawet Marina Cwietajewa napisała „Obóz łabędzi”, a Anna Achmatowa – „Requiem”. A Igor-Siewierianin był po prostu poetą oddanym swojej kapryśnej muzie. I właśnie w tym sensie był on poetą idealnym.

Władimir Bondarienko

Nie uważam, by trzeba było dowodzić, że Igor Siewierianin jest prawdziwym poetą. Poczuj to każdy, kto zdolny jest rozumieć poezję, kto przeczyta „Piorunopienny puchar”.

Walery Briusow

SPIS TREŚCI

Zamiast wstępu. Kilka słów o poecie	11
Rozdział I	
Siewierianin w Polsce	19
1.1. Fascynacja i odrzucenie	19
1.2. Polskie przekłady	30
Rozdział II	
Medaliony Igora Siewierianina jako problem translatorski	37
2.1. O Medalionach	37
2.2. Sympatie i antypatie	42
2.3. Założenia analizy pretranslatorskiej	54
2.4. Kwestia cyklu a tłumaczenie	57
2.5. Założenia ogólne a studium przypadku	66
Rozdział III	
Medaliony – realizacja translatorska i komentarze	73
3.1. Medaliony – sto sonetów z belgradzkiego wydania	75
<i>Andriejew</i>	77
<i>Apuchtin</i>	81
<i>Arcybaszew</i>	85
<i>Achmatowa</i>	89
<i>Byron</i>	93
<i>Balzac</i>	97
<i>Beethoven</i>	103
<i>Bizet</i>	107
<i>Błok</i>	111
<i>Baudelaire</i>	115
<i>Boratynski</i>	119
<i>Briusow</i>	123
<i>Paul Bourget</i>	127
<i>Bunin</i>	131

<i>Biely</i>	135
<i>Wierbicka</i>	139
<i>Verdi</i>	143
<i>Verlaine</i>	147
<i>Jules Verne</i>	151
<i>Visnapuu</i>	155
<i>Hamsun</i>	159
<i>Gippius</i>	163
<i>Glinka</i>	167
<i>Gogol</i>	171
<i>Gonczarow</i>	175
<i>Gorki</i>	179
<i>T.A. Hoffmann</i>	183
<i>Grieg</i>	187
<i>Gumilow</i>	191
<i>Dostojewski</i>	195
<i>Dučić</i>	199
<i>Dumas</i>	203
<i>Jesienin</i>	207
<i>Żeromski</i>	211
<i>Zoszczenko</i>	215
<i>Wiaczesław Iwanow</i>	217
<i>Georgij Iwanow</i>	221
<i>Inbier</i>	225
<i>Kellermann</i>	229
<i>Kipling</i>	233
<i>Kolcow</i>	237
<i>Conan Doyle</i>	241
<i>Kuzmin</i>	243
<i>Kuprin</i>	247
<i>Lermontow</i>	251
<i>Mirra Łochwicka</i>	255
<i>Leskow</i>	259
<i>Maeterlinck</i>	263
<i>Mayne Reid</i>	267
<i>Margueritte</i>	269
<i>Majakowski</i>	275
<i>Maupassant 1</i>	279
<i>Maupassant 2</i>	281
<i>Nadson</i>	287

Niekrasow	291
Niemirowicz-Danczenko	295
Odojewcewa	299
Eliza Orzeszkowa	303
Offenbach	307
Krolina Pawłowa	311
Pasternak	315
Potiomkin	319
Prutkow	321
Puszkina	323
Przybyszewski	327
Rejmont	331
Remarque	333
Rimski-Korsakow	337
Rolland	341
Romanow	347
Rossini	351
Rostand	355
Sadownikow	359
Saltykow-Szczedrin	363
Sologub	367
Staniukowicz	371
Igor-Siewierianin	375
Tagore	377
Mark Twain	379
Aleksiej K. Tolstoj	383
Aleksiej N. Tolstoj	387
Lew Tolstoj	391
Thomas	395
Tumanski	399
Turgieniew	403
Tiutczew	407
Teffi	411
Wilde	415
Whitman	421
Fet	425
Fofanow	429
Cwietajewa	433
Czajkowski	437
Czechow	441

<i>Czirikow</i>	445
<i>Shakespeare</i>	447
<i>Szmielow</i>	451
<i>Chopin</i>	455
<i>Georg Ebers</i>	459
<i>Christo Botew</i>	463
3.2. <i>Czarujące rozczarowania – 14 nieopublikowanych „portretów”</i>	467
<i>Ałdanow</i>	469
<i>Balmont</i>	473
<i>Wertyński</i>	477
<i>A.N. Iwanow</i>	481
<i>Felissa Kruut</i>	483
<i>Selma Lagerlöf</i>	487
<i>Mierieżkowski</i>	491
<i>Nikiforow-Wołgin</i>	495
<i>Nikołaj Orłow</i>	499
<i>Lubow Stolica</i>	501
<i>Chodasiewicz</i>	505
<i>Sawa Czukałow</i>	509
<i>Szulgin</i>	513
<i>Hanns Ewers</i>	517
Zakończenie	519
Od tłumacza	527
Indeks nazwisk	529
Bibliografia	539

ZAMIAST WSTĘPU

KILKA SŁÓW O POECIE

*Jedyna radość [...] to wieczór Igora Siewierianina.
Co jest w nim wielkiego: pozostał poetą – stał się nim.
Na scenie stało dwudziestolecie. Stary aż do zamarcia
serca: zmarszczki jak u trzystulatka, ale niech tylko
zarzuci głowę – wszystko to mija – słowik! [...] mój pierwszy POETA, to znaczy pierwsze odczucie POETY po 9 latach (od wyjazdu z Rosji)*

Marina Cwietajewa

Igor Siewierianin (także Igor-Siewierianin), a właściwie Igor Wasiljewicz Łotariew, to niewątpliwie jedna z najbardziej interesujących i budzących największe kontrowersje postaci rosyjskiego „Srebrnego wieku”. Jednych zachwycał, inni wyśmiewali jego teksty. Jego wiersze bywały naśladowane i parodiowane. Na początku XX w. na poezokoncerty Siewierianina przychodziły tłumy, potem przez wiele lat pozostawał prawie zupełnie zapomniany, obecnie przywracany jest pamięci czytelniczej, wzbudza nowe emocje, coraz częściej staje się też obiektem zainteresowań naukowych.

W 2013 r. Boris Podbieriozin, który z wykształcenia jest inżynierem, a z zamiłowania pisarzem i miłośnikiem poezji srebrnego wieku, opublikował w Rydze książkę o Siewierianinie zatytułowaną *Мой Северянин* (Mój Siewierianin) [Подбerezин 2013]. Jej pierwszy rozdział rozpoczynają wersy z Siewierianinowskiego wiersza *Мои похороны* (Mój pogrzeb):

Мои похороны

*Меня положат в гроб фарфоровый
На ткань снежинок яблоневых,
И похоронят (... как Суворова...)
Меня, новейшего из новых.*

*Не повезут поэта лошади –
Век даст мотор для катафалка.
На гроб букеты вы положите:
Мимоза, лилия, фиалка.*

[Северянин 1910a: on-line]

Mój pogrzeb

*Złożą mnie w trumnie z porcelany
Jabłoni kwieciami wyścielanej,
Pogrzebią (... tak jak Suworowa...)
Mnie, który był najnowszym z nowych.*

*I nie pociągną trumny konie –
Wiek motor da dla katafalku.
Połóżcie bukiet na tym grobie:
Z lilii, mimosy i fiołków...¹*

¹ Wszystkie nieoznaczone inaczej przekłady są mojego autorstwa – A.B.

oraz cytat z ironizującej wypowiedzi Kornieja Czukowskiego, której fragmenty również przytoczę:

To będzie ekskluzywny pogrzeb. Za porcelanową trumną poety popłyną w liliowej żalobie baronessy, diuszesy, wicehrabiny i Madlena z wachlarzem ze strusich piór, i signora Za z „Akwarium”. O, zmartwychwstań nasz drogi poeto! Kto, jeśli nie ty, opiewać ma nasze buduary, jour fixy, suknie z mory, powozy? Kto wysepleni nam tak jak ty galantny, galanteryjny komplement? [...] jak perliście śmiałyśmy się, kiedy zamówiłeś u swego majordomusa lody z bzu i wlałeś szampana do lili. [...] cieć stawał się u ciebie lokajem, dziewczka Małania – subretką i nawet bieliźniarki okazywały się księżniczkami! [...] Cóż jednak mają zrobić księżniczki bez księcia? O, zmartwychwstań nasz drogi książę!... I wtedy właśnie stanie się wielki cud. Z trumny rozlegnie się upiorny a zarazem rozkoszny głos tego, kogo oplakujemy takimi gorzkimi łzami: „Garçon! zaimprovizuj byskotliwy five o'clock” – i elegancki poeta-dandys, przeciągając się pretensjonalnie i kokietująco, wyskoczy z ekskluzywnej trumny: Szampana do lili! Szampana do lili! – I krzyknie do szofera-karawaniarza: „Jak miło przy bufecie pić crème de mandarine!”

[Чуковский 2012: 29–30]

Ciekawe, że w tekście Czukowskiego pojawiły się nawiązania zarówno do poetyckiej maniery Siewierianina, jak i do konkretnych utworów tego poety, a mianowicie *В березовом коммэдже* (*W brzozowym cotege'u*), gdzie odnajdziemy Madlenę [Северянин 1911a: on-line], *Мороженое из сирени* (*Lody z bzu*) [Северянин 1912a: on-line], *Шампанский полонез* (*Szampana do lili*) [Северянин 1912b: on-line], a także cytaty z ostatniego z tych tekstów oraz z wiersza *Каретка куртизанки* (*Kareta kurtyzanki*) [Северянин 1911b: on-line]. Ponadto pojawiła się w nim obecna w kilku wierszach ego-futurysty „signora Za” identyfikowana jako Zinaida Grigoriewna Czernikowa – w latach 10. XX w. studentka petersburskiego konserwatorium. Lazar Gorodnicki zauważył swego czasu, że Czukowski niesłusznie uznał ją za aktorkę teatru „Akwarium” [Городницкий: on-line].

Według Podbieriozina odpowiedzią na zjadliwe słowa Czukowskiego był napisany wiele lat później wiersz *Классические розы* (*Klasyczne róże*):

Классические розы

Как хороши, как свежи будут розы,
Моей страной мне брошенные в гроб!

[Северянин 1925a: on-line]

Klasyczne róże

Jak piękne, jakie świeże będą róże,
Które ojczyzna rzuci na mój grób!²

² W tłumaczeniu świadomie zastąpiono trumnę grobem.

Badacz ten z goryczą podsumowywał:

Los okrutnie zakpił z Króla poetów... Jakże różę?! Jaka porcelanowa trumna?! Jaki katafalk?! Jaka wreszcie „moja ojczyzna”?! Igor Wsiliwicz zmarł 20 grudnia 1941 roku w zapomnieniu i nędzy w okupowanym przez Niemców Tallinie, a wóz z trumną wlekał na cmentarz wynędzniała chabeta. Miał być pochowany w rodzinnej kwaterze Zapolskich, ale rodzina nie wyraziła zgody – ze swoją ostatnią Mużą, Walerią Borisowną poeta żył w konkubinacie. Trumnę zakopano w obcej kwaterze. Odprowadzało go tylko sześć osób. „Świeże różę” pojawiły się dopiero po wielu latach w postaci dwu znanych wersów na pomniku. A po dziesięcioleciach nawet sam pomnik został obrabowany przez poszukiwaczy metali kolorowych...

[Подберезин 2013]

A przecież podziw czytelników, publiczności, poetów, części krytyków dla Siewierianina był autentyczny. Dzięki tej popularności poeta mógł występować z koncertami poetyckimi, nazywanymi przez niego poezokoncertami w całej Europie (Niemcy, Francja, Austria, Bułgaria, Rumunia, Jugosławia), w tym także w Polsce. Do jego wierszy tworzyli muzykę znani rosyjscy kompozytorzy na czele z Siergiejem Rachmaninowem, który przekształcił w pieśń Siewierianinowski wiersz *Маргаритку* (*Margarytki*). Dla przykładu wymienię jeszcze nazwiska kilku innych kompozytorów muzyki klasycznej i romansów: Michaiła Bagrianowskiego, autora muzyki do *Это было у моря* (*To się stało nad morzem*) czy Nikołaja Gołowanowa, który zinstrumentował wiersz *Что такое мечта?* (*Czym jest marzenie?*) oraz znanego autora piosenek Dmitrija Pokrassa i jego kompozycję do słów *Я чувствую, как падают цветы* (*Czuje, jak kwiaty opadają*).

Zresztą, ten sam prześmiewczy Czukowski, który tak złośliwie wyrażał się o poecie, doceniał jego słowotwórcze eksperymenty. W tym samym, cytowanym wcześniej artykule pisał:

U Siewierianina zachwyciło mnie na przykład jego niezwykle ostre słowo *бездарь*³ [*bezdar'*]⁴. Jest jak uderzenie, napiętnowanie, policzek i o ileż bardziej jest energiczne od zwiotczalego *без-дар-ность* [*bez-dar-nost'*].

[...]

Takie neologizmy [...] były bardzo potrzebne naszej mowie. Już dawno tęskniła za nimi, pragnęła ich, przeczuwała je i ogromną zasługą Siewierianina jest to, że pierwszy zaczął gasić to pragnienie.

[Чуковский 2012: 45]

² Od *бездарный* – beztalencie.

⁴ W nawiasach kwadratowych podaję transkrypcję fonetyczną.

Wyraźnie widać, że poeta zawsze budził sprzeczne odczucia oraz reakcje, nawet u tego samego krytyka. Lokowały się one na przeciwstawnych biegach: od zachwyty i naśladownictwa, poprzez docenienie pewnych dokonań i rozwiązań poetyckich, do całkowitej negacji i zaprzeczenia artystycznej wartości jego poezji, a sława Siewierianina miewała różne odcienie i wcale nie zawsze wiązała się z zachwytem nad jego twórczością. Dla przykładu przypomnę wygraną w konkursie o tytuł „króla poezji”, który odbył się 27 lutego 1918 r. Na konkursie tym Siewierianin pokonał między innymi Władimira Majakowskiego, który musiał zadowolić się tytułem „wicekróla”. Przytoczę w tym miejscu słowa Konstantina Kiedrowa, który pisał o tej wygranej:

Wielu uważa ten epizod za nieporozumienie i paradoks. Jak można było za życia Błoka wybrać na króla Siewierianina? Ale sercu nie da się nic nakazać. Zamęczona przez bolszewików poetycka Moskwa nie przysięgała heroldom rewolucji, ale jemu – „czułemu” i „wymuskanemu” pajacowi.

[Кедров 1977: on-line]

Kiedrow, podobnie jak wielu innych badaczy, wspominał też o oburzeniu Lwa Tołstoja po tym jak w 1909 r. dziennikarz Iwan Nażywin pokazał pisarzowi *Habanerę* 2 dwudziestoletniego wtedy ego-futurysty. Po przeczytaniu słów z tego wiersza: „Вонзите штопор в упругость пробки, и взоры женщин не будут робки!..” – Wetknij korkociąg w sprężystość korka, / A spojrzenia kobiet nie będą nieśmiałe! (tłum. filolog.) [Кедров 1977: on-line] Tołstoj miał powiedzieć: „Wokół szubienice, tłumy bezrobotnych, zabójstwa, niewyobrażalne pijaństwo, a u niego – sprężystość korka!”. Słowa cenionego pisarza natychmiast podchwyciła prasa, co zdaniem autora artykułu miało stać się początkiem popularności Siewierianina, ponieważ wszyscy chcieli poznać utwory „napiętowane” przez osobistość literacką, jaką niewątpliwie był autor *Wojny i pokoju* [Кедров 1977: on-line]. Sam Siewierianin nie bez ironii pisał o tym zdarzeniu w swoich wspomnieniach:

Od tej pory krytyka szczegółowo i ze wszystkich stron rozpatrywała każdą moją nową broszurę i dzięki lekkiej ręce Tołstoja [...] zaczął mnie rugać każdy, kto tylko się nie lenił. Czasopisma chętnie drukowały moje wiersze, organizatorzy charytatywnych wieczorków usilnie prosili, bym wziął w nich (w wieczorkach), może nawet charytatywnych – udział...

[Северянин 1995: on-line]

Z kolei Kiedrow w cytowanym artykule konstatował:

Negacja stanowi w Rosji szczególnie obrzęd inicjacji. Wibracja tych wersów do-
tarła do najdalszych zakątków imperium. I spojrzenia kobiet nie były wstydlive.
Od tego czasu aż do naszych dni krytyka uznała, że w dobrym tonie jest rugać
Siewierianina. Z kolei czytelnicy wiedzieli i wiedzą: jeśli rugają – to znaczy, że
trzeba czytać.

[Кедров 1977: on-line]

Natomiast, odnosząc się do tytułu „króla poetów” zamykał swoją wy-
owiedź słowami:

Rosja nie pomyliła się, wybierając go na króla poetów. Majakowski, to trybun,
Błok – prorok, a Siewierianin – po prostu król. Czytając jego wiersze ludzie, na-
wet jeśli nie na długo, wszystkiego na jakieś dziewięć lat, poczuli się nie poddany-
mi, ale królami.

[Кедров 1977: on-line]

Trzeba przyznać, że artykuł Kiedrowa to interesująca współczesna im-
presja na temat popularności rosyjskiego ego-futurysty, również dlatego, że
ukazuje ona przeciwstawną reakcję na jego utwory, a ponadto diagnozuje sy-
tuację, w jakiej po rewolucji październikowej znalazła się literatura rosyjska.
Historyczna zmiana odcisnęła swój ślad również na tych literatach, którzy zna-
leźli się poza granicami Związku Radzieckiego, a jednym z nich był przecież
Siewierianin. W tym miejscu trzeba zauważyć, że poeta, który w 1918 roku
przyjechał do Estonii, a później osiadł tam i tam też zakończył życie, radziec-
kim emigrantem stał się mimowolnie (w Estonii osiadł jeszcze przed wybu-
chem rewolucji). Następnie, w ten sam sposób (bez własnego udziału) powró-
cił do zmienionej ojczyzny, kiedy w 1940 r. Estonia została włączona do ZSRR
jako szesnasta republika. Zarówno emigracja, jak i powrót były więc w pew-
nej mierze przypadkowe. Siewierianin przyjechał bowiem do Estonii wraz ze
swoją rodziną, w tym z ówczesną partnerką życiową Marią Wolnianską, a po
rozstaniu z nią i ślubie z Felissą Kruut przyjął obywatelstwo estońskie. Z kolei
po wejściu do Estonii wojsk radzieckich, niezależnie od swojej woli stał się on
obywatелем ZSRR. Stąd też nieco dwuznaczne staje się „umiejscowianie” Sie-
wierianina na emigracji. Co więcej, wydaje się, że wypada zaufać w tej kwestii
samemu poecie, który w napisanym w 1939 r., a więc jeszcze przed zajęciem
Estonii przez Armię Czerwoną, wierszu *Наболевшее* (*To co boli*) pisał:

Наболевшее

Нет, я не беженец, и я не эмигрант, –
 Тебе, родительница, русский мой
 талант...
 Мне не в чем каяться, Россия,
 перед тобой:
 Не предавал тебя ни мыслью, ни душой!

[Северянин 1939: on-line]

To co boli

Nie jestem zbiegiem i nie jestem
 emigrantem,
 Dla ciebie Rosjo cały talent mój i stance...
 Ojczyzno moja, nie mam
 za co w pierś się bić,
 Bo niesplamione zdradą dusza ani myśl!

Niemniej, owa „emigracja” czy też zmiana miejsca zamieszkania niewątpliwie wpłynęły na dalsze losy poety. Z jednej strony pozwoliła ona Siewierianinowi odbywać liczne podróże po Europie, prezentować swoje utwory na „poezokoncertach”, a nawet publikować poza granicami ojczyzny wiersze, jak stało się w wypadku prezentowanego w niniejszej pracy cyklu *Medaliony*, wydanego w 1934 r. w Belgradzie [Северянин 1934a]. Prawdopodobnie nie byłoby to możliwe, gdyby poeta pozostawał obywatelem ZSRR.

Z drugiej strony trzeba podkreślić, że niezależnie od traktowania wyjazdu do Estonii przez samego poetę, często był on postrzegany jako twórca emigracyjny. Może właśnie dlatego w ZSSR niezbyt często publikowano jego utwory. Wypada również zauważyć, że charakter twórczości autora *Medalionów* z pewnością nie odpowiadał gustom władzy radzieckiej, która tępiła przejawy wszelkiej awangardy literackiej, w tym eksperyment poetycki, a Siewierianin jako ego-futurysta reprezentował poezję nowatorską. Władza ta i oficjalni rządcy radzieckiej kultury nie akceptowali też twórczości niezaangażowanej politycznie. Siewierianin zaś poza kilkoma wychwalającymi radziecką rzeczywistość tekstami (nie wiadomo, czy nie była to życiowa konieczność), napisanymi w ostatnich latach życia, już po przejęciu Estonii przez ZSRR (1949–1941), do polityki się nie odnosił.

Ten niechętny stosunek władzy radzieckiej do poety potwierdzają współczesne badania Nadzieždy Ryżak [Рыжак 2005: on-line], która w wystąpieniu na konferencji „Румянцевские чтения–2005” zwracała uwagę na fakt, iż cenzura przysyłała utwory Siewierianina do zbiorów specjalnych (отделы специального хранения), podobnie jak dzieła innych twórców przełomu XIX–XX wieku, takich jak Anna Achmatowa, Osip Mandelsztam, Michaił Bułhakow, Aleksiej Remizow czy Fiodor Sołogub. Aby wskazać usytuowanie poety w owych „zbiorach”, zacytuję odnoszącą się do wspomnianej sytuacji wypowiedź badaczki:

Sekcja socjologii czytelnictwa Rosyjskiej Biblioteki Państwowej przeprowadziła szczegółowe badania dzieł literackich, które znalazły się w zbiorach specjalnych. Zostały ustalone następujące podstawowe grupy tematyczne wydawnictw

podlegających ograniczeniom cenzury: 1. Wydania krajowe z końca XIX i początku XX w. oraz rosyjska radziecka literatura takich autorów jak: Anna Achmatowa, O. Mandelsztam, M. Bułhakow, A. Remizow, F. Sołogub itp.; 2. Najlepsze wzory literatury zagranicznej XX w., które w ZSSR publikowane były rzadko, takie jak M. Proust, J. Dos Passos⁵, F. S. Fitzgerald⁶ itp.; 3. „Tamizdat”, bądź prace zakazanych rosyjskich i radzieckich autorów, wydane zagranicą (A. Solżenicyn, B. Pasternak, W. Iwanow i inni); 4. Książki o treści religijnej: *Biblia*, *Koran*, *Talmud*. Prace rosyjskich filozofów religii; 5. Książki dotyczące zachodnich nurtów filozoficznych oraz psychologii; 6. Rodzime i zagraniczne wydania podejmujące problematykę semiotyki, strukturalizmu itp. (książki J. Łotmana, M. Bachtina, B. Ejchenbauma).

[Рыжак 2005: on-line]

Oficjalne ograniczenia nałożone na twórczość Siewierianina potwierdza też moim zdaniem znamienity fakt, że w wydanym w 1977 r. wielojęzycznym zbiorze *Поэзия Европы* (*Poetry of Europe*; *Europäische Lyrik*; *Poésie d'Europe*), którego dwa tomy poświęcono prezentacji poetów rosyjskich i radzieckich w przekładzie na inne języki, autora *Medalionów* nie reprezentuje ani jeden wiersz.

Dopiero później, we współczesnej Rosji, ten przez długi czas marginalizowany poeta „powrócił” do świadomości i „łask” rosyjskich czytelników oraz badaczy. Jego twórczość jest obecnie publikowana i analizowana. W 1996 r. poeta „doczekał się” nawet powstania swojego muzeum we wsi Władimirowka, gdzie znajduje się dom rodziny Łotariowych oraz pomnika w sąsiedniej wsi (Sojwołowskaja w 2015 r). Wypada też dodać, że po wielu latach – w 1992 r. na mogile Siewierianina pojawił się pomnik autorstwa Iwana Zubaki⁷.

⁵ W pracy Ryżak błędnie podane są inicjały J.D. (А.А. Пассос), chociaż drugi z nich nie odnosi się do imienia, ale do pierwszej części nazwiska pisarza – Dos Passos.

⁶ W pracy Ryżak podane zostały inicjały D.L. (А.Л. Фитцджеральд), wydaje się jednak, że chodzi o Francisa Scotta Fitzgeralda).

⁷ Wcześniej na mogile Siewierianina stał ciosany drewniany krzyż, w 1945 ustawiono na niej kamień z cytatem z wiersza poety. Pomnik Zubaki, ustawiony w 1992 r. został później zdewastowany. Odrestaurowano go i uporządkowano mogilę w 2013 r.

ROZDZIAŁ I

SIEWIERIANIN W POLSCE

*Za książkę pod tytułem „Palę Paryż” omal nie
wyświęcono Brunona Jasieńskiego z Francji.
[...] Gdy twórcy francuscy orzekli, iż dzieło
Jasieńskiego jest dziełem sztuki i nie należy
przeszkadzać artyście w pracy – rygory admi-
nistracyjne upadły niejako same przez się.*

Juljusz Kaden-Bandrowski

1.1. Fascynacja i odrzucenie

Taki niejednoznaczny i w pewnej mierze uzależniony od sytuacji politycznej stosunek do Siewierianina w jego ojczyźnie musiał rzutować na traktowanie go w Polsce. Ono również zmieniał się na przestrzeni lat, choć nieco inaczej niż w Rosji i w ZSSR. O ile bowiem „emigracyjny”, mieszkający w Estonii Siewierianin w okresie międzywojennym był dla polskiego środowiska literackiego interesujący, a przede wszystkim był w Polsce przyjmowany, przy czym stosunku do niego nie wyznaczała ideologia, o tyle po II wojnie światowej, kiedy Polska znalazła się w grupie państw zależnych od wpływów radzieckich o twórczości Siewierianina najczęściej milczano.

Ponadto w naszej ojczyźnie można zaobserwować bardzo różne reakcje na poezję rosyjskiego autora, choć ich przyczyną raczej nie była polityka. W tym miejscu chciałabym odnieść się do związków Siewierianina z Polską, w której kilka razy gościł, występował, prezentując poezjokoncerty. Był on entuzjastycznie witany przez licznie pojawiającą się na nich publiczność. Podczas występów w Polsce poetę podejmowali polscy literaci, wśród których miał gorących zwolenników, na których twórczość często wpływał i, którzy tłumaczyli jego wiersze. Miał również przeciwników, którym nie podobała się jego poezja oraz maniera estradowa.

Czytając listy Siewierianina do przyjaciół, odkryjemy, że poeta starannie planował swoje występy, a co za tym idzie podróże nie tylko ze względów artystycznych czy towarzyskich, ale przede wszystkim w związku z koniecznością zarobkowania, o czym łatwo można się przekonać, sięgając właśnie do

korespondencji. Wynika z niej także, że Polska, a przede wszystkim Warszawa często pojawiała się na trasie artystycznych tournée Siewierianina. Przytoczę w tym miejscu kilka fragmentów wspomnianych listów, dotyczących właśnie planowania podróży oraz relacji z ich przebiegu. Można w nich odnaleźć między innymi wzmianki o naszym kraju, przede wszystkim o Warszawie.

Pierwszy raz poeta gościł w Polsce w 1924 r. podczas tournée, którego trasa prowadziła przez kilka polskich miast. W liście do swej przyjaciółki i mecenaszki Augusty Baranowej pisał o tej podróży:

W październiku wróciłem z dużego tournée, na które wyjechałem 8 sierpnia. Byłem w Berlinie, Szczecinie, Gdańsku, Sopocie, Warszawie, Łodzi, Wilnie, Białymstoku, Brześciu, Pińsku, Łucku i w Równem. Wszędzie dawałem koncerty, oprócz Berlina, bo latem publika się stamtąd rozjechała.

[Северянин 1988: 51]

Występy te zauważyły nie tylko ukazujące się w Warszawie pisma rosyjskojęzyczne, ale również polskie. Na przykład „Wiadomości Literackie” zamieściły notę rozpoczynającą się słowami „Igor Siewierianin występuje w Warszawie! Dla młodego pokolenia kolonii rosyjskiej jest to niezwykle święto”, a także wywiad z poetą [fj. 1924: 5]. O jego występach informowała również prasa regionalna. Przykładem może być notka zatytułowana *Igor Siewierianin w Białymstoku*, która we wrześniu 1924 r. ukazała się w „Dzienniku Białostockim”:

Igor Siewierianin w Białymstoku. Jutro w Białymstoku, w teatrze „Palace” wystąpi po raz pierwszy znakomity współczesny rosyjski poeta Igor Siewierianin. Pierwsze swe utwory zamieścił Siewierianin w r. 1905, a w 1913 zwiedzał Rosję już jako znakomitość, recytując swe utwory. Od tej chwili zna go cała Rosja i zachwyca się jego utworami. Od r. 1918 poeta pozostaje na emigracji i mieszka w Estonii. Przyjazd Siewierianina do Białegostoku poprzedziły wieczory poezokoncertowe zagranicą, a następnie w Warszawie.

[*Igor Siewierianin w Białymstoku* 1924: 4]

Kolejny raz autor *Medalionów* przyjechał do Warszawy cztery lata później. Tym razem wystąpił zarówno z poezami – w sali Polskiego Towarzystwa Higienicznego, a także w siedzibie Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich, jak i w wykładem o literaturze estońskiej, który zaprezentował polskim literatom w Pen Clubie. Poza tym został przyjęty w ambasadzie Estonii, spotkał się z Aleksandrem Lednickim, a wraz z Dmitrijem Filosofowem został zaproszony przez Zofię Nałkowską. Z kolei Związek Pisarzy i Dziennikarzy Rosyjskich w Polsce zorganizował mu występ w Domu Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Rosja”.